

Jerzy Centkowski

**JÓZEF FISZER: *UNIA EUROPEJSKA A POLSKA*
– *DZIŚ I JUTRO***

WYD. ADAM MARSZAŁEK, TORUŃ 2002, 408 SS.

W bogatej literaturze o akcesie Polski do Unii Europejskiej na szczególną uwagę zasługuje monografia Józefa Fiszera, który wnikliwej analizie poddaje wizję i perspektywy rozwoju Unii Europejskiej oraz te same aspekty i skutki członkostwa Polski w tej wspólnocie. Fiszer już we wstępie zajmuje stanowisko realistyczne, odrzucając obie skrajności – „euroentuzjazm”, jak i „euroseptycyzm”. Przystąpienie Polski do obu wspólnot europejskich – NATO i Unii Europejskiej ma stanowić gwarancję, że historia ostatnich 45 lat się nie powtórzy. Akcesja wymaga dostosowania naszego prawa, gospodarki i całej infrastruktury do standardów Unii, a zwłaszcza przygotowania społeczeństwa polskiego do myślenia w kategoriach ponadnarodowych, aby we Wspólnotach nie czuć się jak obywatele drugiej kategorii. Autor podkreśla, że powiązanie Polski ze Wspólnotami europejskimi nie odbędzie się automatycznie i trzeba będzie ponieść poważne koszty gospodarcze i społeczne, a w przyszłości zgodzić się nawet na pewne ograniczenie suwerenności. Jednak w dłuższej perspektywie korzyści ekonomiczne przewyższą wielokrotnie koszty dostosowań, o czym świadczą doświadczenia innych krajów wstępujących do Unii. Integracja z Unią służy – jak przekonuje Autor – przyspieszeniu rozwoju gospodarczego, modernizacji gospodarki i systemu prawnego, likwidacji luki rozwojowej dzielącej nasz kraj od innych państw zachodnich. Także względy polityczno-obronne przemawiają – zdaniem Fiszera – za członkostwem w Unii jako dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa i utrwalenia w naszym kraju demokratycznego modelu ustrojowego. Fiszer zgadza się z poglądem Romano Prodiego, który stwierdził: „Unia Europejska nie może być jedynie unią ekonomiczną, musi być unią serc i umysłów, unią ludzi”. Chodzi bowiem o to, aby integracja nie kończyła się na

wąskim kręgu polityków, aby ogarniała narody, przy zachowaniu i poszanowaniu ich tożsamości.

Fiszera dostrzega również zagrożenia. Przede wszystkim powinniśmy dołożyć starań, aby nie utrwalił się obraz Polaka jako fatalisty, nieznającego języków obcych, nastawionego pazernie do korzyści gospodarczych z członkostwa, tak jak to zostało przedstawione niedawno w raporcie Komisji Europejskiej. Autor przekonuje, że Unia nie jest superpaństwem, nie prowadzi do zaniku państw członkowskich i nie zagraża narodom europejskim.

Trzeba się zgodzić z Fiszera, że przystąpienie Polski do Unii „tak jak dwie strony medalu, może być zarówno szansą, jak i zagrożeniem. Trudno jest precyzyjnie określić koszty i korzyści płynące z integracji. (...) W ogólnym bilansie korzyści i kosztów poniesionych w efekcie wstąpienia do UE przeważają korzyści o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym. Polska nie może pozwolić sobie, by zostać w tyle za innymi państwami europejskimi. (...) Doświadczenia innych państw należących do Unii Europejskiej wyraźnie pokazują, że w dłuższej perspektywie korzyści znacznie przewyższają koszty dostosowania. Warto zatem podjąć te wysiłki, by kraj nasz mógł być wśród najwyżej rozwiniętych krajów Europy”.

Monografia Józefa Fiszera stanowi poważny wkład w naukową refleksję nad przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.
